Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Środa 12 października 1938 r. | Nr. 280

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Ostatnia strefa zajęta

Wojska polskie wkroczyły wczoraj do Bogumina witane serdecznie przez ludność

BOGUMIN, 11.10. PAT. Bogumin święcił dziś z kolei dzień swego wyzwolenia. Miasto tonęła w powodzi sztandarów o barwach narodowych. Wzdłuż ulic, przez które przechodzić miały oddziały polskie, ustawiono liczne bramy tryumfalne i zawieszono transparenty z napisami: „Witaj nam Polsko u siebie“, „Na zawsze razem“, „Witaj jutrzenko swobody“, „Wzleć nad nami Orle Biały“.

PRZEMIANOWANE ULICE

Wszystkie główne ulice miasta otrzymały już nowe nazwy. Jest więc ulica Marszałka Piłsudskiego, Prezydenta R. P. Ign. Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza, płk. Becka, wojewody Grażyńskiego, wicewojewody Malhomme. Olbrzymi plac przed Ratuszem otrzymał nazwę Placu Wyzwolenia.

Przed gmachem magistratu ustawiono pomysłowo przybrane trybuny. Na biało-czerwonym tle umieszczono wielkich rozmiarów Orła Białego. Dokoła placu z wysokich masztów powiewają długie flagi biało-czerwone.

W NOWYM BOGUMINIE

Również w odległym o 3 km. Nowym Boguminie przygotowano wspaniałe trybuny, choć nie było rzeczą pewną, czy program defilady pozwoli na przeniesienie części uroczystości do tego miasteczka.

Oddziały wojska polskiego przekroczyły osiągniętą wczoraj linię już o godzinie 8-ej rano, tak, że w niedługim czasie cała pozostała część powiatu frysztackiego została zajęta. W rejonie tym, poza Boguminem znajdują się następujące większe osady: Rychwałd, Pudłów, Wierzbica, Skrzeczów, Zabłocie, Podlesie, Alpinka, Biedrzychów i Pietwałd.

„PRAWDA ZWYCIĘŻYŁA“

We wszystkich tych miejscowościach dzień dzisiejszy był dniem święta. Cała ludność wyległa na ulice. Wszędzie wzniesiono bramy tryumfalne i wszędzie przygotowano trybuny, mając nadzieję, że choć przez chwilę ludność będzie gościć u siebie któregoś z dowódców wkraczających wojsk. Wszystkie drogi, prowadzące przez te miejscowości, zarzucone były kwiatami.

W Rychwałdzie na kościele czeskiego kościoła narodowego znajduje się napis: „Pravda vitezi“ (Prawda zwyciężyła), zaś na ustawionej opodal bramie tryumfalnej napis głosi „Prawda zwyciężyła“.

Na bramie kościoła rzymsko-katolickiego w Niemieckiej Lutyni widnieje transparent „Witajcie nam bracia“, gdzieindziej zaś napisy „Niech żyje Polska“, „Niech żyje armia polska“, „Witajcie wybawcy“.

Największe uroczystości, związane z wkroczeniem armii polskiej, odbyły się w Boguminie.

GEN. BORTNOWSKI W BOGUMINIE

O godz. 12.30 przybył na Plac Wyzwolenia, powitany burzą oklasków i okrzyków dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“ gen. Bortnowski, którego powitał chlebem i solą prezes koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Boguminie p. Szmeja. Generał wszedł na trybunę w otoczeniu generałów Malinowskiego i Jur-Gorzechowskiego oraz wicewojewody Malhomme. Pierwsze przemówienie wygłosił najstarszy polski radny miasta p. Malejka, po czym dwie małe dziewczynki wręczyły generałowi wiązanki kwiatów, wygłaszając patriotyczne wierszyki.

Z kolei przywitała armię polską w imieniu koła gospodyń p. Lizakowa, oraz jako przedstawiciel polskich towarzystw kulturalno-oświatowych w Boguminie p. Szmeja.

Kierownik miejscowej szkoły polskiej p. Kocur w pięknie ujętym przemówieniu zaznaczył, że dla ludności Bogumina skończyły się dziś cierpienia. „Jesteśmy teraz — mówił mówca — synami wielkiej ojczyzny Polski“.

Wszyscy mówcy kończyli swe przemówienia okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, armii polskiej i jej Wodza Naczelnego oraz ministra spraw zagranicznych.

PRZEMÓWIENIE GENERAŁA

Po tych przemówieniach zabrał głos gen. Bortnowski.

Obywatele — mówił generał — dzień dzisiejszy jest dla was wielkim dniem. Jest dla was dniem głębokiego przeżycia. Jest to także wielkie przeżycie i dla nas żołnierzy, bowiem żołnierz polski zawsze niósł wolność na ostrzach swych bagnetów. My, żołnierze polscy jesteśmy szczęśliwi, że staliśmy się ramieniem Rzeczypospolitej, wyciągniętym do was. Otwiera się przed wami nowe życie: matka będzie mogła otwarcie swe dzieci wychowywać po polsku, każdy młody Polak będzie mógł się teraz uczyć w polskiej szkole bez poczucia krzywdy i niewoli, każdy robotnik będzie mógł pracować w przekonaniu, iż pracuje dla siebie, dla swej ojczyzny, a nie dla obcych.

Szczęśliwi jesteśmy, że temu, co się tu dziś dzieje towarzyszy bicie serc waszych i serc całego narodu polskiego. Szczęśliwi wreszcie jesteśmy, że możemy z dumą złożyć wam wszystkim, którzy nie zatracili swej duszy polskiej w czasie niewoli, serdeczne wyrazy uznania i wdzięczności.

Cześć wam rodacy!

DEFILADA WOJSKA

Po przemówieniu gen. Bortnowskiego przez długą chwilę zgromadzone na Placu Wyzwolenia tłumy ludności manifestowały burzliwie na cześć Rzeczypospolitej i armii polskiej. Rozpoczęła się defilada, w której wzięły udział piechota, kawaleria i oddziały zmotoryzowane.

Raz po raz rozlegały się w szpalerach okrzyki: „Niech żyje armia“. W pewnym momencie turkot kół armatnich pomieszał się z ogłuszającym warkotem kilku eskadr samolotów bojowych, które przeleciały na wysokości kilkudziesięciu metrów, wywołując ogólny podziw.

Defilada trwała około 3-ch godzin.

Po ukończeniu defilady poszczególne oddziały, które brały w niej udział, udały się na wyznaczone im miejsca postoju. Tłumy zgromadzone na szosach i ulicach nie rozchodziły się, lecz czekały cierpliwie, aby jeszcze raz nacieszyć oko niezapomnianym widokiem siły zbrojnej Rzeczypospolitej.

Min. Beck odznaczony orderem Orła Białego przez Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 11.10. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza i Rządu w pełnym składzie z premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele wręczył ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi insygnia Orderu Orła Białego, podkreślając, że czyni to ze szczególną radością w dowód uznania dla ministra, który dobrze zasłużył się Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent zatrzymał następnie wszystkich obecnych na obiedzie.

WARSZAWA, 11.10. — P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w południe w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Bunt sowieckich oficerów w Mińsku

Zbuntowani zastrzelili komisarza i kilkunastu gepistów

Stan wojenny na Białorusi. — Oficerowie uciekają do Polski

MIŃSK, 11.10. — W Mińsku, stolicy sowieckiej Białorusi, wybuch. otwarty bunt oficerów i podoficerów.

W ub. czwartek podczas wiecu, na którym przemawiał komisarz polityczny Bułbin,

rozległy się gwizdy i okrzyki:

„Precz ze Stalinem“,

„Niech żyje Blücher“,

„Pamiętamy Tuchaczewskiego“.

Komisarz przerwał mowę i szybko opuścił gmach klubu oficerskiego.

W kilka minut później wrócił w towarzystwie kilkuset gepistów. Otoczono dom i przylegający do niego park.

Kiedy Bułbin wraz z gepistami wszedł na salę został przywitany strzałami. Jedna z kul trafiła go, zabijając na miejscu. Padło również kilkunastu żołnierzy GPU.

Gepiści wycofali się z gmachu, a następnie przypuścili szturm,

obrzucając dom granatami ręcznymi. Część zbuntowanych oficerów zabito i raniono, około 130 aresztowano. Tylko nielicznym udało się zbiec przez park.

We wszystkich garnizonach okręgu mińskiego wprowadzono stan wojenny. Zamiast oficerów służbę pełnią komisarze GPU. Między Mińskiem i granicą polską krążą gęste patrole GPU, ponieważ zbuntowani oficerowie usiłowali przedostać się do Polski. Na samej granicy zastrzelono 6 oficerów.

Na Białorusi sowieckiej kolportowane są ulotki, w których oskarża się Stalina o zdradę Rosji i chęć zamordowania

„najdzielniejszego generała Blüchera, tak, jak zamordował Tuchaczewskiego“.

W sobotę odbył się pogrzeb Bułbina i gepistów, zabitych w Mińsku.

Oficjalny komunikat mówi, że zginęli on w katastrofie samochodowej.

Zamach Ukraińców na lotnisko w Kijowie

MOSKWA, 11.10. — W nocy z soboty na niedzielę Kijów zaalarmowany został napadem zbrojnym, dokonanym na lotnisko wojskowe. Strzelanie słychać było w całym mieście.

Wśród wyrwanych ze snu mieszkańców powstała panika.

Grupa zamachowców

wtargnęła na lotnisko wojskowe i po zamordowaniu dwu wartowników usiłowała opanować samoloty w hangarach.

Zaalarmowane oddziały wojsk

stoczyły z napastnikami bitwę, przy czym po bu stronach padło kilku zabitych i rannych.

Według kursujących pogłosek, napadu dokonali powstańcy ukraińscy. Po gęstej wymianie strzałów, napastnicy wycofali się w pobliskie lasy.

Zarządzono za nimi pościg. Napad wywołał wielkie poruszenie w stolicy Ukrainy sowieckiej.

Dowódca kijowskiego okręgu wojskowego wydał szereg zarządzeń, celem zwiększenia ochrony sowieckich obiektów wojskowych.

NA ŁAMACH PRASY

„Dziennik Ludowy" przeciw światu pracowniczemu

„Dziennik Ludowy", o którego — żeby powiedzieć delikatnie — niezwykłym stanowisku w sprawie Zaolzia pisaliśmy, rzuca się obecnie w opętańczy sposób na... świat pracowniczy.

Za co?

„Odgłosy — skarży się „Dziennik Ludowy" — jakie dochodzą do nas [illegible] komisji porozumiewawczej Związków Pracowniczych muszą wywołać zarówno obawy, jak i poważne zastrzeżenia.

Ostatnie uchwały KPZP wyraźnie stwierdziły, że związki pracownicze stoją na stanowisku bezpartyjnym, że więc nie podpiszą żadnego paktu z żadnym stronnictwem politycznym, ale jednocześnie nie wywieszą własnych sztandarów politycznych. Nie są bowiem upoważnione do takiej akcji politycznej przez swe konstytucje i statuty, nie pozwolą im na to również właśni członkowie, których poglądy polityczne nie mogą wpływać na pracę związku, jako reprezentacji zawodowej, ale których poglądy nie mogą być również krępowane, czy łamane przez związki zawodowe. Zresztą są to prawdy tak powszechnie uznane w ruchu zawodowym, że rozwijanie ich byłoby powtarzaniem truizmów.

Z różnych znaków już widocznych nie tylko na niebie, ale i na ziemi wynika, że kierownikami akcji politycznej, uprawianej za parawanem związków pracowniczych są pp. Mieczysław Orleński i Marian Józefowicz. Jeden z tych panów umieścił wywiad w organie faszyzmu polskiego — „Kurierze Porannym", drugi — w „Zespole" naprawiaczy. Sytuacja jest więc coraz jaśniejsza".

Pójdźmy drogą kapitalnego rozumowania „Dziennika Ludowego": związki pracownicze mają stać zdala od polityki i nie wiązać się z żadną partią. Zgodnie z tym, związki postanawiają nie wiązać się z różnymi niepoważnymi nawoływaniami partyjnictwa, które usiłuje ignorować wybory. I nie chcąc słuchać partyjnych nakazów, związki pracownicze chcą brać udział w akcie ogólno-państwowym, jakim są zawsze i wszędzie wybory.

Więc o co właściwie chodzi? Czy zdaniem „Dziennika Ludowego" niebranie udziału w wyborach jest aktem państwowym, a udział w wyborach jest akcją partyjną?

Jeżeli świat pracowniczy i jego reprezentanci postanawiają brać czynny udział w wyborach, to działają zgodnie ze zwyczajnym obowiązkiem ogólnopaństwowym wbrew intencjom partyjników.

Żadnego naruszenia apartyjnego charakteru związków pracowniczych tu nie ma i wszelkie próby „Dziennika Ludowego", który jest przecież organem skrajnie partyjnym, aby stawać w obronie... bezpartyjności są śmieszne. Przypominają diabła, ubranego w komżę, który dzwonił na nabożeństwo.

O RACHUNEK SUMIENIA

„Gazeta Polska" pisze:

„Każdy Polak, interesujący się choć trochę polityką, wie dobrze, kto go i czym pouczał. Zasada odpowiedzialności moralnej za politykę nakazuje mu zrobić teraz generalny i skrupulatny rachunek sumienia ze sobą samym i ze swoimi politycznymi doradcami. Sprawa ta ma znaczenie tym bardziej kapitalne, że odniesione sukcesy nie oznaczają wcale rozpoczęcia się jakiejś ery pomyślności i błogiego pokoju. Wręcz przeciwnie. Otwarta przed nami droga do mocarstwowej, przodującej roli w naszej części Europy wymaga w najbliższym czasie wysiłków ogromnych i rozwiązania zadań niezmiernie trudnych. Na to, abyśmy po następnym okresie i w obliczu jakichś nowych wielkich przemian mogli stwierdzić z dumą: „naród wzrósł w siły, Polska odniosła triumf", na to musimy znowu odpracować. Wszystko to nie zrobi się samo i nie zrobi się, gdybyśmy nawrócili do błędnych koncepcji politycznych.

Naród jest sam sprawcą swoich dziejów, a każdy, kto wskazuje mu drogi postępowania, ponosić musi surową odpowiedzialność za wartość swoich wskazań. Tak samo jak w życiu prywatnym, tak samo w polityce zasada odpowiedzialności jest najlepszą gwarantką pomyślnych rezultatów, jedynym fundamentem silnej a trwałej siły politycznej".

Wyborcy do Senatu

sprawdzają pomiędzy 6 a 13 października w lokalach zebrań obwodowych czy są wciągnięci na listę głosujących do Senatu

Marsz. Smigły-Rydz

DOKTOREM HONOROWYM

WARSZAWA 11-10 (PAT). Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie senatu Politechniki Warszawskiej, na którym przyjęto wniosek wydziału architektury, aby Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi nadać tytuł doktora nauk technicznych honoris causa Politechniki Warszawskiej.

Polak zabity

W PORACHUNKACH POLITYCZNYCH

LION, 11.10 (tel. wł.). Wczoraj w miejscowości Bron kilkunastu ludzi strzelało z rewolwerów, raniąc śmiertelnie w plecy [illegible] budowlanego w Lionie, Wieczorkowskiego. Ciężko ranny Wieczorkowski przed śmiercią zdołał złożyć zeznanie, w którym stwierdził, iż był on objektem wielokrotnej napaści ze strony działaczy związku zawodowego robotników budowlanych. Przeprowadzone śledztwo potwierdziło, iż tłem zabójstwa jest zemsta ze strony związku zawodowego.

W powodzi domysłów i plotek

Granica czesko-niemiecka ma być ustalona

bez plebiscytu

BERLIN, 11.10. Wojska niemieckie zakończyły wczoraj obsadzanie obszaru sudeckiego. Obecnie pozostaje sprawa ostatecznego ustalenia granicy czesko-niemieckiej, co zapewne nastąpi bez plebiscytu.

Niemcy rezygnują z zamierzonego początkowo okupowania niektórych terenów w okolicy Pilzna. Rzesza pragnie w ten sposób ułatwić wywiązanie się stosunków między obu państwami i przygotować grunt ku przyszłej współpracy.

NIEMCY POPIERAJĄ PRZYŁĄCZENIE RUSI DO WĘGIER

WIEDEŃ, 11.10. Nowa sytuacja, jaka istnieje obecnie w Czechosłowacji stała się źródłem wielu plotek. Ukraińcy emigranci rozpuszczają pogłoski, jakoby rząd Rzeszy nie był skłonny popierać przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Węgier.

Kolportowane są równocześnie wiadomości o wyasygnowaniu przez rząd Rzeszy znaczniejszych sum dla wzniecenia na Rusi Podkarpackiej ruchu ukraińskiego.

Te tendencyjne pogłoski nie znajdują u władz niemieckich potwierdzenia.

NA RUSI PODKARPACKIEJ

Wrzenie i chaos na Rusi Podkarpackiej jest coraz większe.

Rząd czesko-słowacki udzielił dymisji dotychczasowemu gubernatorowi Rusi Podkarpackiej Hrabanowi i na jego miejsce mianował dr Parkany, ministra dla spraw Rusi Podkarpackiej w drugim rządzie Syrovego.

Mianowanie ministra Parkany'ego przyjęła ludność Rusi Podkarpackiej z nietajonym niezadowoleniem.

Doszło do tego, że silne oddziały żandarmerii musiały strzec pałacu gubernatora przed ciągłymi wrogimi demonstracjami.

Przeciw dr Parkany występują zarówno Węgrzy jak i Rusini. Jest on bowiem długoletnim współpracownikiem b. prez. Benesza.

Wojsko niemieckie o kilka klm. od Morawskiej Ostrawy

MORAWSKA OSTRAWA, 11.10. Wojska niemieckie zajęły wczoraj powiaty hulczyński i bilowiecki, przylegające bezpośrednio do Morawskiej Ostrawy. W odległości kilku km od Morawskiej Ostrawy w Pertkowicach nad Odrą i Swinowie znajdują się już niemieckie tanki i oddziały wojska.

Wczoraj wojska niemieckie obsadziły centralną elektrownię w Trzebowicach, dysponującą przewodami wysokiego napięcia, biegnącymi aż na Słowaczyznę, oraz radiostację w Swinowie.

Również rozgłośnia czeska w Morawskiej Ostrawie, położona na zachód od Odry pod Schoenbrunn, z chwilą obsadzenia tego obszaru przez wojska niemieckie, przeszła w posiadanie niemieckie.

Od godz. 10 rozgłośnia ta przyłączona została tymczasowo do programu rozgłośni wrocławskiej.

Groźba obsadzenia Chin południowych przez Japonię

Zatarg japońsko-francuski

TOKIO, 11.10. — W związku z protestem japońskim przeciw zamiarom francuskich władz kolonialnych w Indochinach, które zamierzają wstrzymać wszelki eksport rud żelaznych z Indochin, prasa japońska występuje ostro przeciw Francji.

„Kokumin Shimbun" przytacza w artykule wstępnym liczne zarządzenia Indochin, które dziennik uważa za wyraźnie wrogie wobec Japonii.

W związku z tym przypomina dziennik przewiezienie wojsk chińskich przez indochińskie terytorium na front Hankau, oraz oddanie części wyspy Hainan do dyspozycji francuskich władz wojskowych.

Dziennik

ostrzega Francję i Anglię przed wspólnymi machinacjami

w południowych Chinach i wzywa Japonię, by zgóry pokrzyżowała zamiary angielsko-francuskie w Chinach południowych.

Koła radykalno-polityczne w Tokio domagają się **obsadzenia przez Japonię ważnych punktów na wybrzeżu Chin południowych.**

Zamach na komisarza

ANGIELSKIEGO W PALESTYNIE

JEROZOLIMA, 11.10. PAT. Dzisiaj w południe dokonano nieudanego zamachu na komisarza okręgowego w Jerozolimie Keith Roacka.

Z murów miasta Jerycho rzucono cztery bomby na przejeżdżające drogą okalającą mury policyjne samochody pancerne, wśród których znajdował się samochód Keith Roacka.

Bomby wybuchły, nie trafiając samochodu komisarza.

Echa zbrodniczego zamachu

na szefa bułgarskiego sztabu głównego

SOFIA, 11.10 (PAT). Według wiadomości ze źródeł nieurzędowych, zabójcą szefa sztabu generalnego gen. Pejewa jest b. żandarm nazwiskiem Kirow, pochodzący z Kustendil. Skazany on był podobno przed 5 laty na karę więzienia za zabójstwo wójta jednej z gmin w okolicach Shven. Więzienie opuścił on przed kilku dniami. Zamachu na gen. Pejewa usiłował on dokonać jeszcze w dniu wczorajszym w chwili, gdy generał znajdował się na otwarciu wystawy niemieckiej „Praca i Radość", lecz przeszkodziły mu nieprzewidziane okoliczności. Motywy zbrodni są nadal nieznane.

ZEZNANIA ZABÓJCY

SOFIA, 11.10 (PAT). Stan zdrowia zamachowca rannego samobójczą kulą poprawił się na tyle, że można go było przesłuchać. Zabójca gen. Pejewa, b. żandarm Stoił Wesow Kirow oświadczył, iż działał on z chęci zemsty [illegible]. W mieszkaniach jego znaleziono wiele sprzeczności. Kirow stwierdził on, iż nie należy do żadnej organizacji politycznej. Policja prowadzi energiczne śledztwo w celu ujęcia ewentualnych wspólników mordercy. Jak słychać, aresztowano już kilku osobników, którzy utrzymywali kontakt z Wesow Kirowem.

Major Dimitri Stojanow, który wczoraj został ranny w czasie zamachu na szefa sztabu generalnego, zmarł na skutek odniesionych ran.

Blok polsko-węgiersko-rumuński

Włochy a granica polsko-węgierska

Na tle ostatnich wydarzeń międzynarodowych coraz silniej, coraz częściej wybija się polityka włoska we wszystkich kwestiach, stanowiących ośrodek zainteresowania opinii europejskiej. Formułka „osi“, którą wielu, zwłaszcza w sprawach Europy środkowej, stara się określić politykę Rzymu, jest absolutnie niewystarczająca. Przyjaźń z Berlinem — to jedna tylko strona stanowiska Włoch. Bynajmniej nie jedyna. Spełnia ona zresztą rolę niezmierne dla Włoch ważną. Daje im możność skutecznego oparcia się Francji i Anglii. Pozwoliła im nie liczyć się z wolą tych państw zarówno w sprawie abisyńskiej jak i hiszpańskiej. Pośrednio uczyniła z Włoch jedną z pierwszych noteg na Morzu Śródziemnym. Odtąd we wszystkich konfliktach rozgrywających się między cieśniną Gibraltarską, a kanałem Suezkim i dalej nad Morzem Czerwonym, głos Rzymu rozlega się równie często jak głos Londynu i Paryża.

Rozliczne te korzyści musiały znaleźć przeciwwagę w popieraniu dążeń niemieckich zarówno w sprawie Austrii jak Czechosłowacji. Jednak Włochy z interesów swoich w basenie naddunajskim i na Bałkanach nigdy nie zrezygnowały i, jak wskazują bieżące wypadki, rezygnować nie myślą.

Dzięki interwencji swej w Monachium, Mussolini nie tylko polepszył swe stosunki z zachodem, ale wzmocnił także wpływy włoskie na południowym wschodzie Europy. Dalszym wyrazem tej polityki jest popieranie dążeń węgierskich. Mamy na myśli nie tylko żądania Budapesztu w stosunku do ziem czysto węgierskich, znajdujących się od dwudziestu lat pod panowaniem czeskim, ale także ogólną linię polityki Węgier, dążących do wspólnej granicy z Polską.

Istotny sens tego postulatu znajduje powoli zrozumienie nawet w pewnej części opinii francuskiej tak ostatnio zdezorientowanej zawaleniem się systemu, w który święcie wierzyła. Budapeszteński korespondent „Le Temps“, omawiając podróż do Warszawy szefa gabinetu ministra Kanyi, hrabiego Csaky, widzi w niej inicjatywę węgierską utworzenia bloku polsko-węgiersko-rumuńskiego, który by mógł zamknąć Sowietom drogę na zachód, przeciwstawiając się jednocześnie ekspansji niemieckiej ku wschodowi.

Powyższy komentarz grzeszy oczywiście pominięciem faktu, że w stosunkach węgiersko-niemieckich, wobec konieczności współpracy gospodarczej, nie ma miejsca na jakąkolwiek wrogość, uwydatnia jednak dość dobrze wolę Węgier zachowania całkowitej niezawisłości politycznej, co w Polsce znajduje pełne zrozumienie. Znajduje je również we Włoszech, starających się umocnić swoje wpływy w tej części Europy, równoległe do wpływów niemieckich.

To współzawodnictwo między Włochami a Trzecią Rzeszą, przyjazne nie tylko ze względu na uczucia obu narodów, ale i ze względu na wspólne interesy wobec mocarstw zachodnich, stwarza wyjątkowo szczęśliwe warunki rozwoju dla pokojowej organizacji tej części Europy. Urzeczywistnienie jej jest jednak możliwe tylko dzięki zbliżeniu Polski i Węgier, czego warunkiem jest wspólna granica.

Samobójstwo syna GEN. DOWBÓR-MUŚNICKIEGO

W nocnym dancingu „Palais de Danse“ w Poznaniu pozbawił się życia najmłodszy syn śp. generała Dowbór-Muśnickiego, Olgierd.

Muśnicki, bawiący w towarzystwie znajomych pań, odszedł w pewnej chwili od stołu i udał się do garderoby, gdzie strzelił sobie w skroń. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Władze prowadzą śledztwo, celem ustalenia przyczyn samobójstwa.

Przed rokowaniami w sprawie Spisza i Orawy

Polska żąda tylko polskich ziem

i dlatego może zgodzić się na ugodę

Nota rządu polskiego, przyjęta bez zastrzeżeń przez rząd praski w pamiętną sobotę, 1 października, przewidywała, poza oddaniem Polsce powiatów cieszyńskiego i frysztackiego, rozpoczęcie bezpośrednich rokowań z rządem praskim w sprawie ustalenia granic okręgów, w których odbędzie się plebiscyt i ustalenia procedury tego plebiscytu.

Rokowania te podjęte zostaną już w najbliższych dniach. Polska żąda przeprowadzenia plebiscytu na terenach etnograficznie polskich. Nie chcemy ani jednej gminy słowackiej (w tym miejscu ziemie polskie sąsiadują ze Słowacją), a jedynie pragniemy przyłączenia czysto polskich.

Według projektu polskiego plebiscyt objąłby następujące obszary:

a) na Spiszu powiaty starowiejski, kieżmarski i starolubowelski o łącznym obszarze około 1.500 km kw.;

b) na Orawie północne części powiatów trzciańskiego i namiestowskiego o obszarze około 750 km kw.;

c) wschodnią część powiatu czadeckiego o obszarze 150 km kw.

Łącznie teren plebiscytowy zamieszkały całkowicie przez ludność polską liczy 2.400 km kw. obszaru i 120 tys. ludności.

Na terenach tych, jak stwierdziliśmy, miał odbyć się plebiscyt. Dowiadujemy się, że ze strony czeskiej istnieją tendencje nie przedłużania stanu tymczasowego i załatwienia sprawy również tych terenów na drodze porozumienia między rządami, opartego na zasadach etnograficznych.

Dla Polski — wolno sądzić — obie drogi są równe dobre, gdyż wysunęliśmy tu żądania oparte na podstawach ściśle etnograficznych i wynik plebiscytu nie daje pola do jakichkolwiek wątpliwości. Z drugiej strony jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że rząd praski pragnie jak najszybszego załatwienia kwestii terytorialnych i ustalenia nowych granic Czechosłowacji.



Wkroczenie wojsk polskich wśród entuzjazmu ludności na rynek frysztacki.

Gabriel Puaux w Warszawie

następcą ambasadora Noela

Ambasador Francji w Warszawie p. Leon Noel przeniesiony ma być do Berlina, jako następca p. Francois Ponceta, obejmującego ambasadę francuską przy Kwirynale.

Jako kandydat na stanowisko ambasadora Francji w Warszawie wymieniany jest p. Gabriel Puaux.

Informując o tym, korespondent paryski „Gazety Polskiej“ zaznacza:

„Przypomnieć należy, że p. Gabriel Puaux znajdował się w Genewie podczas pobytu tam Marszałka Piłsudskiego i jako poseł Francji w Kownie wykazał zrozumienie dla stanowiska Polski w sprawie Litwy“.

Ostatnie pretensje terytorialne Rzeszy

zostały zaspokojone

Stojący bliżej najwyższych czynników Rzeszy publicysta Silex ogłasza w redagowanej przez siebie „Deutsche Allg. Ztg“ artykuł na temat skutków konferencji w Monachium.

Autor zaznacza na wstępie swego artykułu, że po przyłączeniu Austrii i Sudetów **ostatnie pretensje terytorialne Niemiec w Europie zostały zaspokojone.**

Gdynia bazą

dla czeskiej floty handlowej

Przedstawiciele handlu zamorskiego w Gdyni występują z projektem stworzenia w porcie gdyńskim bazy dla czeskiej floty handlowej. W tym celu ze strefy wolnocłowej miałby być — według tych projektów — wyodrębniony czeski obszar celny wraz z nabrzeżem dla statków, zakontraktowanych, względnie nabytych przez władze czeskie.

Nie jest wykluczone, że w tym celu konieczne byłoby wybudowanie specjalnego, nowego basenu.

Polskie koła portowe gotowe są poza tym zastrzec pełną swobodę ruchu dla czeskich przedsiębiorstw przewozowych maklerskich i armatorskich na terenach odstąpionych Czechom w Gdyni.

Należy dodać, że tranzyt czechosłowacki przez Gdynię stanowił do ostatka najwyższą pozycję w ogólnym ruchu tranzytowym tego portu.

Z DNIA

DLA WSZYSTKICH OTWARTE BRAMY DO UDZIAŁU W PRACY DLA PAŃSTWA

Płk. Bogusław Miedziński przemawiając na wielkim zgromadzeniu inteligencji stolicy, powiedział:

Niedość jest mieć potężny przemysł wojenny, fortyfikacje, betony i schrony. Trzeba jeszcze koniecznie, aby stał nad tym wszystkim ktoś, kto potrafi w odpowiedniej chwili powiedzieć krótkie, twarde, a tak ważkie słowo: „maszerować“.

W dziedzinie polityki zagranicznej i obrony Państwa, idziemy starą, ale dobrą drogą: drogą wytkniętą przez Józefa Piłsudskiego.

Otwarte są szeroko bramy do udziału w pracy państwowej i społecznej dla wszystkich i na równych prawach. Nikogo jednak nie przymuszamy i nikogo też za nogi wciągać nie będziemy, aby zaś był łaskaw na Polskę się nie gniewać.

Sobiepanom z opozycji chcemy powiedzieć: — „Taka sama Polska wasza jak i nasza“.

Tak samo naszym obowiązkiem było rękę do współpracy wyciągnąć, jak waszym — przyjąć.

Serce Europy Środkowej

BOGUMIN I JEGO WĘZEŁ KOLEJOWY

Zajęty wczoraj przez wojska polskie Bogumin składa się właściwie z dwu miejscowości połączonych ze sobą linią tramwajową długości 2 i pół km. Bogumin nowy rozbudował się w okolicy dworca kolejowego i obecnie liczy ponad 10.000 mieszkańców. Jest tu kilka większych zakładów przemysłowych jak walcownia rur, rafineria nafty, łuszczarnia ryżu, fabryka przetworów chemicznych. Przemysł znajduje się w rękach niemieckich. Niektóre zakłady przemysłowe należą do hrabiego Larisch Moncha, teścia hrabiego Tarnowskiego.

Właściwy Bogumin, osada licząca ponad 3.000 mieszkańców, położony jest nad rzeką Odrą, która stanowi naturalną granicę z Rzeszą niemiecką.

Znajdują się tam fabryki chemiczne wytwarzające m. in. farby i pokosty, glicerynę i mydło.

Bogumin stanowi najważniejszy węzeł kolejowy Europy środkowej.

Tu krzyżują się linie kolejowe z Moskwy, Leningradu, Warszawy, Gdyni, Berlina, Wrocławia, Pragi do Lwowa, Odesy i Konstancy, do Bratysławy i Triestu, do Budapesztu, Białogrodu i Konstantynopola, do Koszyc i Bukaresztu.

Pracownicy miejscy o sprawach zawodowych

W Poznaniu zakończył obrady

dwudniowy zjazd pracowników miejskich z całej Polski

Dwudniowe obrady ogólnopolskiego zjazdu Zrzeszenia Związków Pracowników Miejskich R. P. w Poznaniu toczyły się przy dużym zainteresowaniu. Komisje zjazdowe: organizacyjno-gospodarcza, której przewodniczył dr. Kazimierz Rzeszowski z Równego (sekretarz p. Wesołowski z Warszawy), społeczno-zawodowa — przewodniczący mgr. Malko ze Lwowa (sekretarz p. Bielski z Żyrardowa), obradowały w sobotę. W poniedziałek obradowała komisja główna pod przewodnictwem przewodniczącego zjazdu i komisja mandatowa.

W południe w sali WSH rozpoczęło się posiedzenie plenarne, na którym przyjęto sprawozdania i wnioski komisyj.

Uchwały obejmują tak podstawowe zagadnienia, jak ustawodawczę unormowanie praw i obowiązków pracowników samorządowych, uchylenia podatku specjalnego, nadmiernej ingerencji władz nadzorczych w stosunki służbowe pracowników samorządowych, przywrócenie dodatku komunalnego, postawienia na należytym poziomie pomocy leczniczej, uznania uprawnienia związków samorządowych do nadawania we własnym zakresie wyższych szczebli pracownikom miejskim, przyznania ulg kolejowych i kuracyjnych na równi z pracownikami państwowymi itd.

Osobną grupę stanowią uchwały, domagające się pełnego samorządu terytorialnego oraz gruntownej reformy finansów komunalnych.

Szczegóły wniosków, dotyczących m. in. zasilania bibliotek na Śląsku Zaolzańskim, spraw organizacyjnych, budowy domu wypoczynku w Mielniku w województwie białostockim, projektu ustawy dyscyplinarnej województwa śląskiego, stanowiącej pogorszenie dotychczasowych warunków, zjazd wniósł o jego odroczenie. Wskazuje się na ciężką sytuację materialną pracowników miejskich, której nie polepsza się mimo poprawy finansów samorządów. Wzywa się zarząd do poczynienia starań o generalną podwyżkę płac dotychczasowych o 10 procent. Dalsze wnioski dotyczą m. in. spraw emerytalnych, urlopów wypoczynkowych nieprzestrzegania przepisów obowiązujących przez niektóre urzędy wojewódzkie.

Oddzielną grupę wniosków stanowiły wnioski w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu i wyborów samorządowych. Uchwalono, by miejscem przyszłego zjazdu ogólnopolskiego pracowników miejskich było Wilno. Wysłano telegramy hołdownicze do Prezydenta R. P., naczelnego wodza sił zbrojnych, J. Em. ks. kardynała Prymasa, premiera Składkowskiego i wiceministra Korsaka.

W wyniku wyborów uzupełniających w skład zarządu głównego wchodzą pp.: adw. M. Orlański, Jarzębowski, Pawluk (Lwów), Niedziałkowski (Kraków), dr. Al. Ćwiakowski, Dymmel, Gaertner (Poznań), Nahorski (Wilno), Komorowski (Łódź), Winer (Pruszków), Ludwik (Katowice) i Bertman.

W drodze kooptacji weszli w skład zarządu jako zastępcy pp.: Placek — Sosnowiec, Mocek — Gdynia, Bielski — Żyrardów, Berje — Lublin, Zabłocki — Białystok, Sowiński z Zawiercia, Janiszewski i Lipski z Pomorza.

W skład sądu odwoławczego zostali wybrani pp.: adw. Lewandowski, Wesołowski, Zygmunt Zawadzki, Adam Drzewiński i Litwiński.

Komisję rewizyjną tworzą pp. inż. Oskar Pohlman, Swoboda, Smerek, Grodecki, Ściwiarski, Wyczółkowski Glenkiewicz.

Należy podkreślić harmonijny przebieg i sprawną organizację zjazdu, co jest dużą zasługą pracy Związku Pracowników Miejskich w Poznaniu jako gospodarza.

Pertraktacje o nowy układ zbiorowy

w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego

Jak zapowiadaliśmy, wczoraj rozpoczęły się bezpośrednie pertraktacje przedstawicieli Rady Zjazdu z przedstawicielami związków górniczych w sprawie zawarcia nowego układu zbiorowego w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego.

Jak wiadomo, związki górnicze wysunęły pierwotnie żądania podwyżki płac o 10 proc. oraz przeszeregowania niektórych kopalń do wyższej kategorii płac.

Ostatnio związki przeprowadziły rewizję swych żądań i wysunęły nowe warunki, pokrywające się mniej więcej z orzeczeniem arbitra w przemyśle górniczym na Śląsku.

Wczoraj przedstawiciele Rady Zjazdu odbyli rozmowy z przedstawicielami trzech związków: CZG., „Pracy Polskiej" i ZZP, dzisiaj zaś z pozostałymi czterema związkami.

Treść rozmów oraz wysunięte warunki przez związki przedstawiciele Rady Zjazdu przedstawią na plenum Rady.

W najbliższych dniach Rada Zjazdu udzieli związkom odpowiedzi.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

12 Październik. Środa

Serafina, Maksymiliana
Słowiański: Grzymisława
Słońca wsch. 5.54, zach. 16.50.
Księżyca w. 16.24, zach. 9.30

HISTORJA PODAJE:
1398 Odstąpienie pogańskiej Żmudzi Zakonowi Krzyżaków przez ks. Witolda.
1617 Władysław IV zdobywa Drohobuż.
1816 Kraków uznany Wolnym Miastem.

PRZYSŁOWIA:
Na świętego Maksymilia,
Babskie lato się przesila.

ZŁOTE MYŚLI
Młódź o przyszłym szczęściu marzy,
Starość o przeszłości gwarzy.
Legatowicz.

RADY PRAKTYCZNE:
Przy praniu sukien, bluzek i tp. o barwach które mogą puszczać, należy dosypać do wody trochę ałunu sproszkowanego, lub octu i soli.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Granica".
PATRIA: „Gehenna".
EDEN: „Śląsk Zaolzański wraca do Polski".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zieleżińskiego — ul. Orla 28
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 15
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

Teatr miejski w Sosnowcu

Najznakomitsza śpiewaczka polska naszych czasów, „Słowik Warszawy" Lucyna Szczepańska w otoczeniu równie znakomitych sił stołecznych przybywa do Sosnowca na dzień 18 i 19 października i wystąpi w sali Teatru Miejskiego po 200 przedstawieniach w Warszawie i triumfalnym objeździe po Polsce, jako tyt. bohaterka operetki G. Jarno „KRYSIA LEŚNICZANKA". W roli cesarza wystąpi znakomity artysta Karol Benda, od kilku lat nie widziany, a zawsze gorąco witany. Poznamy też obdarzonego wyjątkowej piękności głosem barytonowym śpiewaka z Włoch, Tadeusza Zakrzewskiego. Popularna gwiazda rewii i operetki Julia Kraszewska i najświetniejszy komik sceny i ekranu, Stanisław Woliński, będą też atrakcją widowiska, w którym uczestniczą: Irena Orwicz - Czarnecka, Andrzejewski, Miłski i inn. Balet Ostrowskiego zaprezentuje szereg efektownych tańców, jak płomienny czardasz, wdzięczny walc Straussowski i inn. Bilety wcześnie do nabycia w firmie W. Czechowski.

Teatr w Katowicach

Środa 12 bm. godz. 20 — „Żabusia".
Czwartek 13 bm. godz. 20 — „Król Stefan" premiera.
Piątek, 14 bm. godz. 20 — „Król Stefan".
Sobota, 15 bm. godz. 15,30 — „Król Stefan". Godz. 20 — „Żabusia".
Niedziela, 16 bm. godz. 11 — Poranek Wspólnoty Interesów. Godz. 15,30 — „Damy i Huzary". Godz. 19 „Damy i Huzary".
Poniedziałek, 16 bm. godz. 20 — „Krysia Leśniczanka".
Wtorek, 18 bm. godz. 20 — „Krysia Leśniczanka".
Środa, 19 bm. godz. 20 — „Król Stefan".

Poświęcenie sztandaru

KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ W SZKOLE POWSZ. NR 4

W nadchodzącą niedzielę dn. 16 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Krucjaty Eucharystycznej w szkole powszechnej nr 4 w Sosnowcu, przy ulicy Prez. Mościckiego 14. Protektorat nad uroczystością przyjął ks. wizytator Z. Łagowski.

Program uroczystości przedstawia się następująco: godz. 8.30 — zbiórka zaproszonych gości na boisku szkolnym; godz. 9 — wymarsz do kościoła parafialnego; godz. 9.30 — poświęcenie sztandaru i msza św.; godz. 10.30 przyrzeczenie, wręczenie sztandaru i wpisywanie się do księgi; godz. 14.30 — poranek w kinie „Zagłębie".

Nabożeństwo dziękczynne

W ŻYCHCICACH

W ub. niedzielę z racji przyłączenia Zaolzia do Polski odbyło się w nowym kościele parafialnym w Żychcicach uroczyste nabożeństwo dziękczynne z odśpiewaniem „Te Deum Laudamus".

Na nabożeństwo przybyły członkinie NOK z Wojkowic Komornych, które przystąpiły do Stołu Pańskiego.

Uroczystą sumę celebrował ks. proboszcz Pilc. Podczas nabożeństwa grała orkiestra kopalni „Jowisz" pod batutą p. Surowca.

Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Pielgrzymka członkiń NOK złożyła ofiarę na kościół.

Tegoroczna akcja

POMOCY ZIMOWEJ

Tegoroczna akcja pomocy zimowej rozpocznie się z dniem 1 listopada i tak, jak za lat ubiegłych potrwa do końca miesiąca kwietnia. Od mieszkańców domów ściągane będą świadczenia w tej samej wysokości co w roku ubiegłym. Opodatkowany ma być również przemysł i handel.

W piątek, 14 bm. o godz. 18 odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie, w obecności P. Prezydenta Rzplitej uroczyste posiedzenie Ogólno-polskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej, inaugurujące tegoroczną akcję.

W środę, dn. 12 bm. obradować będzie pod przewodnictwem ministra opieki społecznej Mariana Kościałkowskiego naczelny wydział wykonawczy Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

Rejestracja bezprocentowych kas

NIE PODLEGA OPŁACIE STEMPLOWEJ

Zdarzają się wypadki, iż przy przyjmowaniu podań o rejestrację Polskich Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych, należących do Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego referenci w starostwach żądają uwierzytelnienia podpisów członków - założycieli przez notariusza, jak również uiszczenia opłat stemplowych od podania i załączników.

W związku z tym Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w dniu 21 września 1938 r. usuwający powyższe niedomagania.

W szczególności Ministerstwo przypomniało, że żądanie notarialnego poświadczenia podpisów założycieli nie ma prawnego uzasadnienia, ponieważ odnośne przepisy prawa o stowarzyszeniach które omawiają sposób wnoszenia podań o założenie stowarzyszenia nie stawiają podobnego wymogu. Podania te zatem podlegają ogólnym normom postępowania administracyjnego w tym przedmiocie. Odnośnie opłat stemplowych Ministerstwo wyjaśniło, że podania wymienionych kas o rejestrację, jako podania zrzeszeń o charakterze dobroczynnym są wolne od opłat stemplowych.

X O SKŁADKI UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH. Właściciel przedsiębiorstwa handlowego, przyjmując pracownika, zastrzegł sobie, iż składki, należne zakładowi ubezpieczeń społecznych, obciążają wyłącznie nowo przyjętego urzędnika i pryncypał płacić ich nie będzie. Pracownik początkowo zgodził się na to, jednak, gdy wymówiono mu posadę, doniósł o tym Ubezpieczalni. Przedsiębiorcy wytoczono proces cywilny. Sąd Najwyższy orzekł, że umowa o nieopłacaniu części składek ubezpieczeniowych za pracownika nie jest ważna i mocy prawnej nie posiada, a [illegible] potrącania z uposażenia urzędnika [illegible] składek ubezpieczeń społecznych, obowiązany jest sam pracodawca.

Z za Olzy...

Powrót oddziałów Obrony Narodowej

Serdeczne powitanie żołnierzy przez społeczeństwo

Oddziały Obrony Narodowej, które z regularnym wojskiem wkraczały na Śląsk Zaolziański — wracają już do swych rodzinnych pieleszy, witane serdecznie przez całe społeczeństwo.

Szczególnie manifestacyjnie witało swą kompanię O. N. społeczeństwo Zawiercia i Będzina.

W ZAWIERCIU

Przed dworcem zebrały się organizacje ze sztandarami, młodzież szkolna oraz starsze społeczeństwo. O godz. 11 zajechał pociąg, z którego wysiadła cała kompania entuzjastycznie witana przez zebranych. Przed lokalem OZN ustawiono trybunę z której przyjęli defiladę kompanji pp. starosta **mgr. Tfznadel** i **mjr. Maresch** w otoczeniu przedstawicieli władz z prezydentem miasta p. Cz. **Kowalskim** i przewodniczącym OZN inż. **Sowińskim**. Publiczność obrzucała defilujących żołnierzy kwiatami wznosząc przy tym entuzjastyczne okrzyki na cześć Armji i Naczelnego Wodza — **Marsz. Śmigłego-Rydza.**

Do przybyłych żołnierzy O. N. przemówienie powitalne wygłosił prez. Kowalski.

O godz. 12 w południe żołnierze O.N. podejmowani byli przez komitet w sali Domu ludowego. Podczas obiadu dziękował w imieniu żołnierzy **kpt. Geyer**, d-ca kompanji prez. Kowalskiemu i komitetowi za serdeczne przyjęcie.

Niecodzienną tę uroczystość zakończono odegraniem „Pierwszej Brygady".

W BĘDZINIE

Będzińska kompania O. N. przybyła do Będzina pociągiem o godz. 19.45. Pomimo niepogody przed dworcem zebrały się organizacje ze sztandarami i orkiestrami, młodzież szkolna, oddział górników kopalni „Paryż" w swych paradnych mundurach z orkiestrą oraz tysiączne tłumy publiczności. Przybyłi również przedstawiciele władz z pp.: **wicestarostą Siekierzyńskim, prezydentem Izydorczykiem i wiceprezydentem Gocem.**

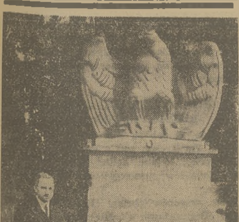
Gdy kompania wyszła z dworca na plac rozległy się niemilknące okrzyki na cześć Armji, Obrony Narodowej i Naczelnego Wodza, a na żołnierzy posypał się deszcz kwiatów.

Wracających zza Olzy żołnierzy witał w serdecznych słowach prezydent Izydorczyk. W imieniu żołnierzy dziękował w krótkich żołnierskich słowach za serdeczne powitanie d-ca kompanji O. N. **kpt. Nowakowski.**

W imieniu kobiet wręczyła bukiet kwiatów d-cy kompanji **p. dyr. Ocioszyńska.**

Wśród okrzyków tłumu i dźwięków orkiestr kompania przedefilowała przed przedstawicielami władz, udając się do koszar.

Dzisiaj przewidziane jest podejmowanie kompanji O. N. obiadem żołnierskim.



Pomnik ku czci Legionistów Polskich w Jabłonkowie, zajętym, jak wiadomo, przez wojska polskie.

Czy jesteś na liście

wyborców do Sejmu i Senatu? Sprawdź w czasie od 6 do 13 października w swoim obwodzie głosowania

8 tysięcy zł na FON

złożyli pracownicy i dyrekcja Grodzieckiego Tow.

W Grodzieckim Towarzystwie przeprowadzono ostatnio samorzutną zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej. Dała ona piękne wyniki, bowiem łącznie zebrano **8.023,43 zł.**

Na sumę tę składają się: dobrowolne składki robotników **3,396.37 zł**, urzędników i dozorców **1.627.06 zł.** oraz ofiara zarządu Grodzieckiego Towarzystwa — **3 tysiące zł.**

Zebrane pieniądze przekazano na P. K.O. konto nr. 6, Funduszu Obrony Narodowej.

Zbiórką pieniędzy wśród pracowników zajmował się komitet pracowniczy w następującym składzie: przewodniczący — p. Wł. Wolski, członkowie pp: St. Biskupski, T. Głuch, B. Zaciera, M. Pawelski. St. Bagiński i T. Pasek.

Jeszcze 1200 robotników w Sosnowcu

zatrudnionych na robotach publicznych

Zbliża się już okres zwalniania sezonowych robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych, prowadzonych przez samorządy w Zagłębiu Dąbrowskim.

W Będzinie, jak donieśliśmy, onegdaj zwolniono z pracy **130 robotników**, zatrudnionych przy regulacji Czarnej Przemszy.

Stopniowo zwalniani są z pracy robotnicy zatrudnieni przy robotach publicznych w Sosnowcu. W okresie ostatnich dwóch tygodni zwolniono **około 200 robotników.** Wszyscy oni jednak przepracowali w ciągu roku 104 dniówki, to też nabyli prawo do korzystania w okresie bezrobocia z ustawowych zasiłków.

Dotychczas prowadzone są jeszcze w pełni roboty drogowe, potrwają one do późnej jesieni. Roboty przy regulacji Przemszy są w stadium końcowym.

Obecnie na robotach publicznych Sosnowiec zatrudnia jeszcze **ponad 1200 robotników.**

W miarę wykańczania poszczególnych robót będą oni stopniowo zwalniani, w ten sposób jednak, że ci, którzy nie przepracowali jeszcze 104 dniówek, będą zatrudnieni najdłużej, aby mogli uzyskać prawa do ustawowej akcji zasiłkowej.

Powiatowy kobiecy komitet wyborczy

powstał w Będzinie

Z inicjatywy Zrzeszenia Powiatowego Z. P. O. K. w Będzinie zorganizowano Powiatowy Kobiecy Komitet Wyborczy, w skład którego weszły przedstawicielki następujących organizacyj: Z. P. O. K. w Będzinie, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Rodzina Policyjna, Rodzina Wojskowa, Rodzina Legjonowa, Samopomoc Społeczna Kobiet, Żeński Oddział Związku Strzeleckiego, Koło Gospodyń Wiejskich.

Skład organizacyjny Komitetu jest następujący: przewodnicząca: **Marja Kosibowiczowa** — Z. P. O. K. Będzin, zastępczyni: **Z. Ciesielska** — Rodzina Policyjna Będzin, skarbnik: **A. Żmijewska** — Z. P. O. K. Będzin, sekretarka: **K. Strużykówna** — Z. P. O. K. Będzin, uprawniona delegatka Wojewódzkiego Komitetu: **J. Berbecka** — S. S. K. Dąbrowa, członkinie pp.: **E. Boxowa** — Koło Gospodyń Wiejskich, **I. Izydorczykowa** — przewodnicząca Komitetu Pomocy dzieciom i młodzieży, **Almstaedtowa** — Rodzina Legjonowa i Rezerwistów, **M. Konieczna** — Z. P. O. K. Sosnowiec, **Jemiołczykowa** — Z. P. O. K. Grodziec, **Trzęsimiechowa** — Z. P. O. K. Dąbrowa, **Wojciechowska-Grundsmanowa** — Z. P. O. K. Sosnowiec, **Rysiówna** — Koło Gosp. Wiejskich, **Ćwiklińska** — S. S. K. Sosnowiec, **Bołądziowa i Piechotowa** — Rodzina Wojskowa, **Machajska** — Z. P. O. K. Będzin, **Andruszkiewiczowa** — Z. P. O. K. Sosnowiec, **E. Nowarowa** — Zw. Strzelecki Będzin, **Ferchowa** — S. S. K. Dąbrowa, **Jurtowska** — S. S. K. Dąbrowa, **Rajsowa** — Z. P. O. K. Niwka, **Zlajowa** — Z. P. O. K. Grodziec, **Koźmińska** — Z. P. O. K. Sosnowiec, **Bagińska** — Z. P. O. K. Strzemieszyce, **Ostrowska** — Z. P. O. K. Ząbkowice.

Biuro Kobiecego Komitetu Wyborczego mieści się w Będzinie przy ulicy Okrzei 5. Godziny urzędowania codziennie od 9 do 12.

Zarąbał sąsiada siekierą

Zbrodniarz odmawia wszelkich wyjaśnień

Onegdaj chłopcy pasący krowy na łąkach we wsi Brudzowice, gminy Mierzęcice, powiatu Zawierciańskiego, znaleźli zwłoki jakiegoś mężczyzny ze zmasakrowaną głową.

Jak się okazało, były to zwłoki 29-letniego Konstantego Michalczyka, mieszkańca Brudzowic.

Zawiadomiona o makabrycznym odkryciu policja wszczęła dochodzenie, które doprowadziło do wykrycia i ujęcia mordercy.

Michalczyk, jak wykazało dochodzenie, w dniu 8 bm. wybrał się ze swym sąsiadem 38-letnim Janem Urbańczykiem do pobliskiego lasu państwowego, celem dokonania kradzieży drzewa.

Aresztowany przez policję Urbańczyk **przyznał się do zamordowania sąsiada Michalczyka**, odmówił jednak wszelkich wyjaśnień co skłoniło go do popełnienia zabójstwa.

Mordercę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie, celem ustalenia podłoża zbrodni.



Nie wolno zbierać

ZNACZKÓW POCZTOWYCH W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH.

Jedna z organizacyj społecznych wniosła memorjał do Min. Spr. Wewn. z prośbą o zezwolenie na zbieranie zużytych znaczków pocztowych z korespondencyj nadchodzących do urzędów państwowych.

Znaczki te miały być gromadzone i sprzedawane następnie filatelistom, a dochód ze sprzedaży obracany na cele społeczne.

Min. Spr. Wewn. nie udzieliło zezwolenia na zbieranie znaczków pocztowych, nie chcąc obarczać urzędów dodatkowym „zajęciem".

Zrywanie znaczków z kopert jest również o tyle niewskazane, że w urzędach państwowych stempel pocztowy na znaczku i kopercie stanowi dowód o wniesieniu pisma w terminie.

×STAROSTOWIE BĘDĄ UMUNDUROWANI? W Min. Spraw Wewn. jest podobno rozpatrywany projekt umundurowania starostów, niektórych urzędników wojewódzkich, oraz urzędników Min. Spraw Wewn. Mundury te mają podobno odznaczać się zdecydowanymi barwami oraz będą posiadać odznaczenia stopni służbowych.

PROGRAM RADIOWY

NOWY TYP RADJOWYCH AUDYCYJ CHOPINOWSKICH.

W środę, dnia 12 bm. o godz. 21,00 nadaje Polskie Radio pierwszą audycję z nowego cyklu chopinowskiego; cykl ten odbiegać będzie zupełnie od typu poprzednich audycyj chopinowskich, nadawanych w ubiegłych sezonach. Podejście do tematu będzie różnorodne, zależnie od roli, jaką poszczególne elementy odegrały w różnych okresach życia Chopina. Będzie to więc ujęcie tematu raz od strony biograficznej, to znów od strony wpływu ludowości, polskości itd. Cykl ten, opracowany przez prof. Karola Stromengera, podzielony na 12 audycyj, obejmie zarówno część literacką jak i muzyczną. Audycje nadawane będą co drugą środę, podczas gdy pozostałe środy chopinowskie poświęci radio recitalom wybitnych polskich solistów. Pierwsza audycja „Opowieści o Chopinie" nosi tytuł „W domu rodziców". Dzieła Chopina wykonają: Z. Rabcewiczowa i J. Lefeld

ŚRODA, 12 PAŹDZIERNIKA 1938.

5,30 „Dzień dobry"— wesoły montaż płytowy. 6,30 Program na dziś. 6,35 Muzyka z płyt. 7,15 Muzyka z płyt. 7,45 Gimnastyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 „Wesele na Kurpiach" — audycja dla szkół. 11,25 Koncert skrzypcowy — płyty. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 14,00 Muzyka obiadowa. 14,40 „Dar wakacyjny" — pogadanka. 14,50 Wiadomości bieżące i giełda. 155,00 „Nasz koncert" — Audycja dla dzieci i młodzieży. 15,20 Muzyka obiadowa. 16,00 Wiadomości gospodarcze. 16,15 „Dom i szkoła: Wychowawcze znaczenie nauczania" — odczyt. 16,30 „Sylwetki lutników staropolskich." 17,00 „Józef Piłsudski w Madgeburgu" — odczyt. 17,15 Koncert popularny. 17,58 Audycja K. K. O. 18,00 Audycja okolicznościowa. 18,25 Wiadomości sportowe. 18,30 Nasz język — pogadanka. 18,40 Dyskutujemy: Dla kogo wychowujemy dziecko, dla niego, dla siebie, czy dla społeczeństwa? 19,00 Melodie Lehara. 20,35 Informacje. 21,00 „W domu rodziców" — opowieść o Chopinie. 21,45 „Złoty wiek poezji" I. audycja. 22,00 „Z życia gospodarczego Śląska: Stosunek społeczeństwa śląskiego do szkół zawodowych" — pogadanka. 22,10 Koncert rozrywkowy. W przerwie: „Radiokoncerta" — skecz. 23,00 Ostatnie wiadomości.

Wybory do prezydium Rady OKRĘGOWEJ
UNII ZZPU W SOSNOWCU

W ubiegły poniedziałek odbyło się konstytuujące zebranie Prezydium Rady Okręgowej Unii Związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu, na którym ustalono następujący skład: przewodniczący — p. Włodzimierz Grunwald (Polski Związek Zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu); I. zastępca przewodniczącego — p. Zygmunt Rakieć (Związek zawodowy pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych, oddział w Sosnowcu); II zastępca przewodniczącego — p. Jan Borowiecki (Związek zawodowy pracowników bankowych i kas oszczędności Rz. P. oddział w Sosnowcu); sekretarz — p. Kazimierz Ostrowski (Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu); zastępca sekretarza — p. Mścisław Majewski (Związek zawodowy pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych, oddział w Sosnowcu); skarbnik — p. Aleksander Bobrowski (Związek zawodowy Farmaceutów pracowników Rz. P., oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu); zastępca skarbnika — p. Roman Hertes (Związek zawodowy pracowników Notarjatu i Hipoteki Rz. P., oddział w Sosnowcu); członkowie: p. Julian Zawadzki (Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu); p. Zbigniew Adamski — (Zrzeszenie pracowników Banku Polskiego, Koło w Sosnowcu); p. Teofan Zieliński (Związek majstrów fabrycznych R. P., oddział w Sosnowcu); p. Antoni Łabaj (Związek zawodowy pracowników spółdzielczych R. P. oddział w Będzinie).

—o0o—

× PIJANEMU SKRADZIONO ROWER. Mieszkaniec Grodźca, Leon Ełka, przyjechawszy do Będzina na rowerze upił się i zasnął, pozostawiając rower bez opieki. Skorzystał z tego jakiś złodziej i rower skradł. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

× SKAZANIE SZOFERA ZA NIEPRAWIDŁOWĄ JAZDĘ. Wczoraj w sądzie grodzkim w Dąbrowie rozpatrywana była sprawa szofera Jana Główczyńskiego, zam. w Będzinie, przy ul. Brzozowackiej, który dnia 24 kwietnia br. prowadząc w stanie nietrzeźwym auto najechał w Dąbrowie na motocyklistę arch. Henryka Zawadzkiego z Dąbrowy. Sąd skazał Główczyńskiego za nieprawidłową jazdę i nieumyślne ciężkie uszkodzenie ciała H. Zawadzkiego, na sześć miesięcy aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat.

KRONIKA OLKUSZA

Kupcy żydowscy
NIE WSZYSCY ZGŁOSILI ZAPASY MĄKI

Starostwo olkuskie zapowiedziało zastosowanie odpowiedniej kary w stosunku do tych kupców, którzy do tej pory nie zgłosili zapasów mąki, lub je nie uzupełnili.

Jak się dowiadujemy prywatnie, takich kupców jest jeszcze w Olkuszu i Wolbromiu kilkunastu ze sfer żydowskich.

× KURSY OGRODNICZE. Związek mieszczan olkuskich wznowił kursy ogrodnicze na Sikorce pod Olkuszem, rozpoczęte w roku ubiegłym. Na kursie wykładają fachowcy-rolnicy. Dzięki kursom, oraz zdobytej w tym kierunku wiedzy, ogrodnictwo i warzywnictwo w Olkuszu i na peryferjach, prowadzone jest wzorowo i z większą wydajnością. Wobec dużej frekwencji, w najbliższym czasie podobny kurs rozpocznie się na Sławkach pod Olkuszem w nowootwartej świetlicy.

× ŚMIERĆ KRÓLA ZWIERZĄT. W cyrku „Empire", który rozbił namioty w Olkuszu, zdechł wspaniały lew po jednodniowej chorobie.

Deprawator z Grudziądza
PRZYKŁADNIE UKARANY.

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych, która wywołała olbrzymie zainteresowanie w całym kraju.

Była to sprawa odwoławcza b. inspektora kontroli skarbowej w Grudziądzu, Dumańskiego, który w pierwszej instancji został uniewinniony z zarzutu obcowania z nieletnimi, przy czym sąd w motywach zaznaczył, iż oskarżony tłumaczył się, „że działał dla dobra służby"...

Mimo takiego wyroku, władze wytoczyły Dumańskiemu dyscyplinarkę, na mocy której został pozbawiony prawa do emerytury. Sąd apelacyjny w Poznaniu pod przew. sędziego Kolarza uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał Dumańskiego na półtora roku więzienia z zaliczeniem [illegible] aresztu.

Śrubą w głowę
Zemsta niebezpiecznego sąsiada

Ulica Robotnicza w Sosnowcu była widownią zuchwałej napaści na zamieszkałego przy tej ulicy kupca Mieczysława Ciemnego (Robotnicza 25). Ciemny szedł z żoną w stronę domu. Gdy znalazł się na ulicy Robotniczej, zaszedł mu drogę mieszkający w sąsiedztwie 25-letni Piotr Kosałka (Robotnicza 17) i z całej siły **uderzył go żelazną śrubą w głowę.**

Skutki uderzenia okazały się fatalne. Ciemny doznał uszkodzenia prawego ucha środkowego, które w następstwie wywołało u niego postępującą głuchotę.

Krótkie śledztwo wykazało, iż Kosałka zemścił się na kupcu za to, iż świadczył on przeciwko niemu w sprawie o wymuszanie od żony pieniędzy na wódkę.

Niebezpieczny sąsiad stanął obecnie przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i **skazany został na rok więzienia** z zawieszeniem wykonania kary na cztery lata.

Proces żydowskich aferzystów w Sosnowcu
Sensacja w pierwszym dniu rozprawy

Stosownie do zapowiedzi rozpoczął się wczoraj w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu sensacyjny proces przeciwko **Abramowi i Reginie Wojdysławskim,** mieszkańcom Sosnowca (Kołłątaja 15) oraz małżonkom **Izaakowi i Marji Frommerom,** byłym właścicielom sklepu galanteryjnego przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu, a obecnie zamieszkałym w Warszawie.

Sprawa Wojdysławskich i Frommerów wzięła początek **od licznych skarg Reginy Wojdysławskiej do władz centralnych,** donoszących o stronniczym załatwianiu w sądach jej spraw.

Przeprowadzone na okoliczności skarg śledztwo ujawniło **szeroko zakrojoną aferę,** w wyniku czego prócz Wojdysławskiej, której pretensje okazały się **zmyślone i zupełnie bezpodstawne,** zasiedli na ławie oskarżonych Abram Wojdysławski, jako oskarżony o nakłanianie do przekupstwa oraz Frommerowie **za wyłudzanie pieniędzy na rzekome interwencje** w sądach.

Proces rozpoczął się rewelacyjnie. Po formalnościach wstępnych, Wojdysławska, co do której były wątpliwości odnośnie jej poczytalności, a którą lekarze uznali za zdrową, **odmówiła sądowi wszelkich wyjaśnień,** dotyczących sprawy, druga zaś z oskarżonych kobiet, Frommerowa, **nagle zasłabła,** tak, iż musiano ją wyprowadzić z sali rozpraw.

Przewód sądowy wczorajszego dnia ograniczył się do przesłuchania biegłych lekarzy, którzy wydali ponowną opinję co do obecnego stanu zdrowia Reginy Wojdysławskiej oraz zbadania pozostałych oskarżonych.

W dniu dzisiejszym zeznawać będą świadkowie.

Zwiedzajcie „Jesienny Pokaz Targowy"
w Katowicach

W ub. niedzielę został uruchomiony „JESIENNY POKAZ TARGOWY" na terenach wystawowych przy Parku Kościuszki w Katowicach, który trwać będzie do 28 października 1938 r.

Onegdajszy dzień mimo niepogody upłynął pod znakiem znacznego zainteresowania publiczności wystawianymi eksponatami. Stoiska Pokazu Targowego skoncentrowano w dużej hali wystawowej, urządzonej z udziałem poważnych firm wytwórczych i handlowych, gdy natomiast drugą halę i kilka mniejszych pawilonów przeznaczono dla artykułów chałupniczych i gospodarstwa domowego.

Pomimo przesunięcia terminu otwarcia „JESIENNEGO POKAZU TARGOWEGO" z przyczyn ogólnie znanych, hale wystawowe zostały zapełnione, a niektóre działy Pokazu zasługują na szczególne wyróżnienie. Z tych też względów nawiązanie kontaktu handlowego z poważniejszymi firmami wystawiającymi — byłoby wskazane i dlatego zachęcić należy do licznego zwiedzania „JESIENNEGO POKAZU TARGOWEGO" w Katowicach.

ŻYCIE GOSPODARCZE
Projekt ustawy
O REJESTROWYM PRAWIE ZASTAWU NA MASZYNACH.

W interesie uprzemysłowienia kraju leży, aby obok powstawania nowych zakładów przemysłowych zapewnić odpowiednie warunki rozrostu i sprawności techniczno-produkcyjnych już istniejącym placówkom, co znowu ściśle łączy się z zagadnieniem sfinansowania nakładów inwestycyjnych i modernizacyjnych. Celem ułatwienia owych możliwości inwestycyjnych nawet mniej silnym finansowo warsztatom pracy, aktualnym stało się opracowanie projektu ustawowego o rejestrowym prawie zastawu na maszynach, nabywanych na zasadach kredytowych. W pierwszej koncepcji projekt ustawy w tej sprawie zmierzał do wprowadzenia instytucji zastawu rejestrowego tylko w odniesieniu do inwestycyj, podejmowanych przez warsztaty rzemieślnicze. Z uwagi na stanowisko, zajęte przez sfery przemysłowo-handlowe ministerstwo przemysłu i handlu zmodyfikowało pierwotny projekt i ostatnio w uzupełnionej formie przesłało go samorządowi gospodarczemu do zaopinjowania.

Zmodyfikowany projekt uwzględnia już w częściowej mierze uwagi samorządu gospodarczego, a więc rozszerza możność ustanowienia zastawu również i na zakłady przemysłowe oraz obejmuje prawem zastawu wyłącznie maszyny, silniki i pędnie nowe. Przedmiotem prawa zastawu w myśl projektu może być wyłącznie cena kupna, a podmiotem — sprzedawca, o ile jest nim kupiec rejestrowany lub też instytucje kredytowe, udzielające nabywcy pożyczki na zakup. Zaznaczyć należy, że maszyna, silnik lub pędnie obciążone rejestrowym prawem zastawu nawet przytwierdzone do nieruchomości w myśl projektu pozostają ruchomościami.

Odnośnie procedury w sprawach o prawo rejestrowe projekt nie uwzględnił zgłoszony przez samorząd gospodarczy postulaty, by rejestr prowadziły sądy grodzkie, przyjął jednak uwagę w sprawie ustanowienia jako instancji odwoławczej sądów okręgowych, od orzeczeń których przysługiwać będzie jedynie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

Poza tym projekt zawiera przepisy o licytacji zastawu i sankcjach karnych na dłużników, właściciel przedmiotu obciążonego zastawem w wypadku działania rozmyślnego na szkodę wierzyciela.

KRONIKA ZAWIERCIA

Tydzień Miłosierdzia
W ZAWIERCIU

Staraniem Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu rozpoczął się wczoraj Tydzień Miłosierdzia, który trwać będzie do 23 bm. z następującym programem:

środa 12 bm. o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym na intencje Tygodnia Miłosierdzia;

od 11 — 23 bm. zbiórka po domach ofiar odzieży;

niedziela 16 i 23 bm. — kwesta uliczna (znaczek);

poniedziałek 24 bm. godz. 9 rano msza św. na intencje ofiarodawców i współorganizatorów Tygodnia Miłosierdzia.

Łaskawych ofiarodawców zarząd Stowarzyszenia uprasza o przygotowanie paczek z odzieżą.

Przeniesienie komendanta
POL. PAŃSTW.

Wczoraj zamieściliśmy krótką notatkę zawiadamiającą o przeniesieniu komendanta policji państwowej kom. Stanisława Siwonia do Miechowa. Dziś pragniemy być wyrazicielem opinji szerokich sfer tut. powiatu, by stwierdzić, że p. komisarz Siwoń w ciągu 12-letniej pracy na ciężkim i odpowiedzialnym stanowisku, potrafił sobie zaskarbić sympatję oraz uznanie mieszkańców powiatu, dając się poznać nie tylko jako człowiek, który potrafi zapewnić tym mieszkańcom ład i porządek publiczny, ale przede wszystkim jako człowiek wielkiej kultury. To też ze szczerym żalem rozstaje się z p. komisarzem Siwoniem społeczeństwo powiatu Zawierciańskiego, a zwłaszcza miasta Zawiercia, życząc mu na nowej placówce dalszej owocnej pracy i dużo pomyślności.

45-letni robotnik
RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG

Onegdaj w pobliżu I posterunku stacji Łazy pod Zawierciem rzucił się pod przejeżdżający pociąg 45-letni Feliks Raczyński, robotnik Zakładów przemysłowych „Poręba" w Porębie.

Koła wagonów obcięły Raczyńskiemu obie nogi. Nieszczęśliwy wkrótce zmarł.

Co było przyczyną samobójstwa nie wiadomo.



Mąż: „No, teraz wreszcie może zrozumiesz jak mnie na sercu, gdy ty sobie kapelusza kupujesz!"

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Skandal towarzyski w Warszawie

Zabawki kapłanki Bafometa

„Rycerski" gigolo—szantażysta z klubu nudystów

Bogaty przemysłowiec z Warszawy, p. Alfred W. ożenił się przed paru laty z 18-letnią wówczas córką emigranta rosyjskiego, Kirą Hasminową, którą otoczył niesłychanym zbytkiem. Młoda kobieta, wychowana dotychczas w warunkach więcej niż skromnych, rozpoczęła życie wielkoświatowej damy, poniewaź jednak nie miała na tyle hartu i siły woli, by uniknąć niebezpiecznych pokus, dostępnych dla ludzi bogatych, wpadła więc w towarzystwo lekkoduchów i ubracjuszów.

Wkrótce też o pięknej pani Kirze opowiadano, że bywa w klubach narkomanów, gdzie zatruwa się sama oraz kupuje narkotyki innym, mniej zamożnym, że podczas tych seansów odbywają się orgie itp. Twierdzono nawet, że pani Kira jest kapłanką jakiejś tajemniczej sekty satanistów, gdzie celebruje orgie na cześć Bafometa.

Rzecz oczywista, że mąż pięknej, choć lekkomyślnej kobiety, zajęty sprawami zawodowymi, przebywający częściej w swych zakładach na Górnym Śląsku i zagranicą niż w Warszawie, nie wiele wiedział o tem, jak spędza czas jego małżonka. Tymczasem piękna pani wpadała w coraz gorsze towarzystwo, co doprowadziło wreszcie do skandalu.

Oto przed paru tygodniami młoda kobieta poznała na jednym z dancingów gigolo, którego w przystępie dobrego humoru zaprosiła do swej przyjaciółki na seans narkomanów. Niestety, zemściło się to srogo na lekkomyślnej kobiecie, gigolo bowiem począł ją szantażować, żądając pieniędzy za zachowanie tajemnicy i grożąc w przeciwnym razie zawiadomieniem męża o wszystkich sprawkach pani Kiry. Żonę przemysłowca bawiły początkowo groźby szantażu, dawała więc gigolowi drobne sumy, gdy jednak stawał się coraz bardziej natarczywy i począł żądać... nie tylko pieniędzy, kazała wyrzucić go za drzwi.

Mściwy gigolo uknuł potworny plan zemsty. Wiedząc, że dyrektor W., człowiek 60-letni już, może wybaczyć ekstrawagancje tej lekkomyślnej lecz pomimo wszystko wiernej żony, wciągnął panią Kirę przy pomocy swych przyjaciół do klubu nudystów, mieszczącego się w jednej z willi pod Leśną Podkową w okolicach Warszawy. W klubie tym wszyscy występowali w maskach, lecz nago. Dopiero wówczas, gdy pani Kirze podobała się ta zabawa i gdy stała się częstą bywalczynią klubu, zawiadomił o wszystkim jej męża, podając mu nie tylko dokładny adres klubu nudystów, lecz i hasło, które otwiera wrota tego zakazanego raju.

Przemysłowiec nie wierzył początkowo anonimowi, zaciekawiony jednak klubem nudystów, udał się pod wskazany adres. Wchodząc, włożył maskę i podał umówione hasło, a gdy go wpuszczono, rozebrał się we wskazanym gabinecie, po czym wszedł do hallu willi, gdzie przebywali przeważnie rozbawieni nadzy goście. Odnalezienie żony było dość trudne, gdyż w sali przebywało kilka młodych i pięknie zbudowanych kobiet, z pomocą jednak, jak zwykle w takich wypadkach, przyszedł przypadek.

Oto przy jednym ze stolików przemysłowiec usłyszał głos swej żony. Nie panując nad sobą, podbiegł do nagiej kobiety, zerwał jej maskę i przekonawszy się, że jest to istotnie pani Kira, począł ciągnąć ją za rękę ku wyjściu. W tej samej jednak chwili od stolika podniósł się jakiś młody mężczyzna w masce i spoliczkował przemysłowca, a następnie wypchnął go z sali, wręczając swój bilet wizytowy.

Rozczarowany do swej pięknej żony, przemysłowiec odesłał jej wszystkie papierowe rzeczy do ojca i rozpoczął starania o rozwód. Równocześnie człowiekowi, który go spoliczkował posłał sekundantów. Stwierdzono jednak, że nazwisko i adres, podany na wizytówce, są fałszywe. Ponieważ zachodzi przypuszczenie, że krewkim obrońcą pani Kiry w klubie nudystów był właśnie gigolo-szantażysta, jak okazało się Narcyz Wincenty Pietrzak, przeto przemysłowiec skierował przeciwko niemu skargę o zniewaźenie czynne.

Proces, który odbędzie się wkrótce, budzi ogromną sensację w sferach towarzyskich Warszawy.

Obiecujący synalkowie

fabrykowali 20-groszówki z blachy

Od paru tygodni kontrolerzy, opróżniający ustawione w miejscach publicznych w Warszawie automaty z pocztówkami, czekoladkami itp., znajdowali w kasetkach większe ilości... **krążków blaszanych, których wymiary i waga odpowiadały monetom 20-groszowym.** Mimo usilnych poszukiwań sprawców okradania automatów nie udało się ująć.

Od paru tygodni rozzuchwaleni bezkarnością złodzieje poczęli grasować na dworcu głównym, gdzie za fałszywe monety „kupowali" w automatach bilety peronowe.

Wywiadowcy policyjni roztoczyli więc obserwację na dworcu i jeden z nich spostrzegł młodzieńca, który na schodach przed dworcem proponował sprzedaż biletów peronowych. Po dłuższej obserwacji wywiadowca spostrzegł, że sprzedawca biletów podszedł z towarzyszem do automatu i **kupił w nim większą ilość biletów.** Młodzieńca i jego towarzysza zatrzymano i znaleziono przy nich **większą ilość krążków metalowych, imitujących 20 groszówki.** Obu zaprowadzono do komisarjatu, gdzie okazało się, że są to: **15-letni Szlama i 17-letni Samuel Flegerowie.**

W mieszkaniu rodziców Flegerów znaleziono ukryte w pokoju dziecinnym większe ilości krążków, szczypce do ich tłoczenia, oraz grubą blachę, z której tłoczono owe krążki.

Rodzice zatrzymanych mówią, że nie wiedzieli o „procederze" uprawianym przez synów.

SPORT

PŁOMIEŃ (MILOWICE) WYCOFAŁ SIĘ Z RUNDY JESIENNEJ.

Na ostatnie posiedzenie zarządu okręgu Zagłębia zgłosił się przedstawiciel A-klasowego Płomienia z Milowic, który oświadczył, że klub wycofuje się z jesiennej rundy mistrzostw. Powodem wstrzymania się klubu od rozgrywek jest trudna sytuacja finansowa organizacji. Płomień przystąpi do rozgrywek rundy wiosennej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie zdoła się on jednak utrzymać w A-klasie.

NOWY REKORD RZUTU MŁOTEM.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Chorzowie Węglarczyk poprawił ponownie rekord polski w rzucie młotem, osiągając odległość 50,48 m. Wynik to wcale już niezły, lecz od rekordu świata dzieli go jeszcze pełne 7 m.

PIŁKARZE NORWESCY W WARSZAWIE.

Jak wiadomo, w dniu 23 bm. odbędzie się w Warszawie o 12 w południe na stadionie Wojska Polskiego mecz Polska — Norwegia.

Piłkarze polscy walczyli z Norwegami dwukrotnie. W roku 1930 pokonali ich we Frederickstadt 4:3, a na turnieju olimpijskim w Berlinie przegrali w walce o trzecie miejsce 2:3. Norwegowie na turnieju powyższym wyeliminowali Niemców 2:0 i byli największą sensacją turnieju.

W tym roku piłkarze norwescy zdobyli puchar północy przed Danją, Szwecją i Finlandją. Spotkanie decydujące wygrali oni ze Szwecją 3:2 przed tygodniem w Sztokholmie.

Norwegia zaproponowała czterech kandydatów na sędziów meczu międzypaństwowego: Bauwensa (Niemcy), Langenusa i dwu Anglików

TABELA A-KLASY ZAGŁĘBIA.

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo A-klasy Zagłębia tabela przedstawia się następująco:

Klub	mecz.	pkt.	st. br.
Solvay	8	14	29:9
A. K. S.	8	12	23:19
Hakoah	7	11	18:10
Cynkownia	8	11	26:17
Zew	8	11	24:17
Czarni	8	10	10:13
Sturm	7	8	05:13
Dąbrowa	8	7	21:21
Unia Ib	8	6	12:15
Orzeł	8	4	12:27
Strzelecki	8	2	13:29
Płomień	8	0	0:24

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo

w Warszawie: Polonia — Warta

w Krakowie: Cracovia — Pogoń

w Chorzowie: AKS — Wisła

w Łodzi: ŁKS — Warszawianka

w Wilnie: Śmigły — Ruch.

O WEJŚCIE DO LIGI

W niedzielę rozegrane zostaną dwa ostatnie mecze o wejście do Ligi: w Krakowie: Garbarnia — Śląsk i w Łucku: PKS — Union Touring. Będzie to tylko zwykła formalność, bowiem, jak wiadomo do Ligi definitywnie wchodzą: Union Touring i Garbarnia.

Linia Maginota

STAROŻYTNYCH RZYMIAN W PÓŁNOCNEJ AFRYCE

Francuski archeolog profesor G. Gay wygłosił niedawno w Akademii referat o poszukiwaniach, które dokonał w północnej Afryce, w okolicach Biskry. Prace wykopaliskowe, które tam przeprowadził, pozwoliły mu odkryć w odległości paru kilometrów od rzymskich fortyfikacyj, całą linię fortów, którą profesor Gay nazwał najstarszą na świecie linią Maginota. Ta linia to seria wież i bloków, połączonych ze sobą okopami i wałami ziemnymi. Rzymska linia Maginota posiada 7 kilometrów długości.

Francuski archeolog podaje przy tym ciekawe wyjaśnienia. Aż do wieku II-go wielbłądami posługiwali się wyłącznie Rzymianie, posiadając przez to ogromną przewagę nad tuziemczymi szczepami. Wkrótce jednak hodowlą tych zwierząt zajęły się miejscowe koczownicze plemiona, co wywołało duże zaniepokojenie wśród Rzymian, którzy musieli szukać nowych środków do walki z przeciwnikiem. Linia Maginota w okolicach Biskry — to właśnie jedna z linii fortyfikacyjnych, które miały stać się ochroną ludności rzymskiej przed napadami koczowników.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

29)

Ci ludzie, rozpaleni grą, zatracali wszelkie poczucie sprawiedliwości — przy niepowodzeniu niesawidzili swoich partnerów, posądzali ich chętnie o oszustwo, do którego byliby sami zdolni, gdyby im nie brakowało odwagi; pozwalali sobie przy sprzyjających okolicznościach na różne nieetyczne uchylenia, byleby nie przekraczały granicy, za którą się zaczyna jawne i świadome oszustwo.

Wehlen-Bojemski odnosił wrażenie, że ci ludzie popełniają niewłaściwości w głębokim przeświadczeniu, że są one dozwolone w tych okolicznościach, skoro każdy z nich się poniża tak daleko, że uprawia gry hazardowe w towarzystwie zawodowców.

Takie nastawienie odbiło się niewątpliwie w sposób wyjątkowo jaskrawy na dalszych poczynaniach Wehlena-Bojemskiego.

Zaczął robić studia nad ludźmi, odwiedzającymi kluby i potajemne domy gry, podzielił ich na grupy, każdej z nich poświęcił sporo czasu, bo chodziło o gruntowne zbadanie środowiska, w którym miało się dokonać zdobycia majątku.

Odrębną kategorię stanowili ludzie, uchylający się od płacenia przegranej. Tu się trafiały różne typy. Na przykład, jedni w wypadku wysokiej przegranej wpadali w skrajną rozpacz, w przypływie nagłej ufności zwierzali się przed szczęśliwym partnerem z najbardziej intymnych stron swego życia, wtajemniczali w swoje warunki materialne — oczywiście w tych okolicznościach były one zawsze niesłychane ciężkie, po prostu bez wyjścia — a wszystko zmierzało tylko do tego, aby uzyskać darowanie im długu. Jeśli wygrywającego nie wzruszał ogrom ufności i nieszczęścia i jeśli nie chciał zrezygnować dobrowolne ze swoich pretensyj, to w końcowym rezultacie musiał jednak postawić krzyżyk na tym długu, napotykając stale na opór niesłychanie uroczniałony i wykrętny, ale dla uchylającego się zawsze skuteczny.

Znów inni — a ci się odznaczali wyszukaną uprzejmością — przyrzekali uiścić należność przy następnym spotkaniu... i znikali bez śladu.

Jeszcze inni w żaden sposób nie chcieli przerwać gry, pod pozorem rewanżu żądali jej przedłużenia i to się mogło ciągnąć w nieskończoność. Ci byli bardzo natrętni i w równym stopniu nieznośni.

Osobą kategorię stanowili najmądrzejsi i zarazem najniebezpieczniejsi, którzy kładli karty, gdy przegrana im sprawiała większą przykrość i oskarżali swoich partnerów o fałszywą grę. Postępowali w poczuciu zupełnej bezkarności, wiedząc doskonale, że hazard jest zabroniony — uchylali się od płacenia, poza tym mieli jeszcze tę satysfakcję, iż mogli wyrządzić innego rodzaju przykrości swoim szczęśliwszym partnerom. Dla tych wszystkie środki były dobre, poczynając od doniesienia.

Pieniądze, z którymi Wehlen-Bojemski rozpoczął karierę, topniały z przerażającą szybkością i wkrótce pozostało po nich tylko wspomnienie, ale w zamian nauczył się rozpoznawać ludzi i miał wrażenie, że wcale nie drogo za to zapłacił.

Z tego pierwszego okresu wyniósł głęboką pogardę do środowiska, w którym się obracał. Czuł tym większy wstręt do tych ludzi, że dopiero przy kartach ukazywali swoje prawdziwe oblicze. Interesowali go o tyle, że się liczył z koniecznością stykania się przy zielonym stole z nimi lub do nich podobnymi, a ta okoliczność nie odstraszała ani nie zniechęcała go do obranego zawodu. Przeciwnie! Przyjął pierwszą porażkę jak wezwanie i podniósł rękawicę.

Teraz przydały mu z pomocą wielkie wrodzone zdolności oraz żelazne zdrowie: spał po parę godzin na dobę bez potrzeby odpoczynku w dzień, ograniczył swoje osobiste wymagania do niezbędnego minimum, wydobył ze siebie energię i chęć do pracy. Cały rok żył z lekcyj języków obcych, z tłumaczeń i układania listów handlowych dla przedstawiciela kilku znanych przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce.



W Warszawie odbyły się uroczystości „Dnia Rezerwisty", będące świętem naszej armji rezerwowej, oraz przeglądem jej dorobku w ciągu minionego roku. Na zdjęciu — fragment z defilady oddziałów Zw. Rezerwistów ze sztandarami przed Marszałkiem Śmigłym-Rydzem.



Na twarzach dziatwy polskiej we Frysztacie maluje się radość i szczęście na widok maszerujących żołnierzy polskich.

SZCZĘŚLIWY MAŁŻONEK

— A jak się ma twoja żona? Już jej kilka miesięcy nie widziałem.

— Zazdroszczę ci!

Wynik zawodów marszowych
W MASKACH W SOSNOWCU

Urządzone przez Obwód Miejski LOPP w Sosnowcu zawody marszowe w maskach cieszyły się dużym zainteresowaniem nie tylko startujących zawodników, lecz również i publiczności, która z niecierpliwością oczekiwała wyników, witając owacyjnie wszystkie drużyny, które wykazywały większą sprawność, większy wysiłek fizyczny i większy zapał w szlachetnej rywalizacji o uzyskanie pierwszego miejsca i zdobycie I nagrody honorowej.

I miejsce uzyskała drużyna p-gazowa **fabr. H. Dietel**, która otrzymała po raz drugi srebrny puchar ufundowany przez Obwód Miejski LOPP, a stanowiący nagrodę przechodnią, oraz piękną a cenną nagrodę stałą ufundowaną przez Tow. Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego, II miejsce uzyskała drużyna **straży pożarnej fabryki C. G. Schon**, otrzymując b. ładną wartościową nagrodę stałą Tow. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza. III miejsce przypadło drużynie **Zw. Strzeleckiego koło Niwka**, która otrzymała piękną nagrodę stałą ufundowaną przez Dyrekcję Banku Polskiego. IV nagrodę stałą ufundowaną przez Sosnowieckie Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych otrzymała drużyna **Zw. Strzeleckiego Koło Środula**. **V** nagroda przypadło drużynie **Zw. Rezerwistów Koło Sielec**, która otrzymała nagrodę ofiarowaną przez Polskie Zakłady Babcock - Zieleniewski. **VI** stałą nagrodę Zarządu Miejskiego otrzymała **drużyna straży pożarnej Huty „Milowice"**.

Wszystkie nagrody będą stanowić piękną ozdobę świetlic zwycięzców i będą stałym przypomnieniem o dokonanym pięknym wyczynie sportowym i propagandowym, oraz zachętą i bodźcem do dalszych jeszcze lepszych wyczynów w roku przyszłym.

W zawodach uzyskano rekordowe wyniki, oraz stwierdzono fakt przybycia wszystkich zawodników na metę w jak najlepszej formie. Fakty te stanowią najlepszy dowód i żywe przekonywujące potwierdzenie, że maska przeciwgazowa dla obeznanych z nią, przeszkolonych i przyzwyczajonych do noszenia jej, będąc najważniejszym sprzętem indywidualnej obrony przeciwgazowej, nie jest żadną przeszkodą w wykonywaniu różnych czynności, bo **w masce osiągnąć można w zawodach te same rezultaty, jakie osiągnąć mogliby wytrenowani bez masek.**

Drużyny, które w bieżącym roku uzyskały dalsze miejsca i nie zdobyły nagród, otrzymają pięknie wykonane, **ozdobne dyplomy honorowe** wraz z gorącym życzeniem osiągnięcia lepszych wyników i zdobycia cennych nagród w roku przyszłym, w co nie wolno wątpić żadnemu z zawodników, ponieważ bez wiary w zwycięstwo nie można zwyciężać. Wyniku zawodów nigdy nie można przewidzieć z góry, ponieważ czasem drobne niedociągnięcie w przygotowaniu, a nawet przypadek jak np. nagła niedyspozycja w decydującym dniu jednego z zawodników, decyduje o zwycięstwie.

KŁOPOT Z WŁOSAMI

Józiu: — Mamusiu, czemu tatuś taki łysy?

Matka: — Widzisz, moje dziecko, tatuś dużo myśli. Przez to włosy wypadły.

Józio: — A czemu mamusia ma takie długie włosy?

Matka: — Co? Co?... Nie bądź tylko taki ciekawy!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 82. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworska. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI